



4 Idę do Liceum Akademickiego

Niby jest jeszcze trochę czasu, ale już dziś pytamy trzecioklasistów z ostatniego rocznika gimnazjalnego, czy planują zasilić szeregi naszego Akademickiego Liceum. Odpowiadają uczniowie klasy 3 CL.

5 Dzień Sportu w ZSA

Jeszcze nie wszyscy uczniowie Zespołu Szkół Akademickich zdążyli wrócić myślami z wakacji, a już w Librusie pojawiła się informacja o Dniu Sportu. Miał on sportowo zainaugurować rok szkolny 2018/2019.

9 Jak do tego doszło?

Zachwycanie się wynikami egzaminów jest zaskakująco proste. Trudniejsze okazuje się być zauważenie, że za tymi punktami kryją się dziesiątki ludzi i poświęcony przez nich czas. Za to niemożliwe wydaje się przeanalizowanie, jak to się udało. Co spowodowało, że egzaminy uczniom ZSA poszły aż tak dobrze?

10 Nie idź do szkoły...

„Żyj szybko, umieraj młodo...”, a może raczej „Żyj szybko i pozostaw po sobie przystojnego trupa. Tak można nazwać tę maksymę obowiązującą w szkole, zaraz obok „Mam wszystko w nosie, byle do matury” albo „Co ja wiem o tym wszystkim?”.

11 MAG SŁOWA

Startuje 9. już edycja ogólnopolskiego konkursu MAG SŁOWA poświęconego twórczości Tadeusza Różewicza. Konkurs, jak co roku, organizuje nasza szkoła wspólnie z Dolnośląską Biblioteką Publiczną. Wszystkie ważne szczegóły związane z MAGIEM publikujemy w dzisiejszym numerze.

Wszyscy ludzie Pani Dyrektor...

To nie będzie tekst motywacyjny dla uczniów, którzy właśnie zaczęli nowy rok szkolny. To nie będzie wiersz zabiegający o względy ciężko pracujących nauczycieli, którzy starają się wykształcić, jak najlepiej, zgrają niewdzięcznych młodych dorosłych...

To nie będzie pochwała dla rodziców chcących jak najlepiej dla swoich latorośli. To nie będzie hymn ku bóstwu, który przyniesie cudowne oświecenie w trudnych chwilach. To nie będzie oda na cześć narkotycznego lenistwa. To nie będzie tekst dla buntowników z wyboru, niechcących się podporządkować autorytetom. To nie będzie tekst dla osób, którzy bezpieczniej czują się z kimś mądrzejszym, starszym od nich.

To nie będzie najlepszy na świecie wstępniak do gazety szkolnej. To nie będzie także tekst o tym, w jakich bólach ten nie najlepszy na świecie wstępniak do gazety szkolnej się rodził...

A skąd wzięły się bóle? Ponieważ przygotowując się do pisania tekstu, przejrzałem wstępniaki innych gazet szkolnych wydanych we wrześniu. I rzuciły się w oczy te same frazy: koniec wakacji, początek roku szkolnego, nowa klasa, nowi uczniowie, nowi nauczyciele, codzienność szkolna, konkursy... Można to skwitować jednym słowem – banał. Dlatego chciałem napisać coś oryginalnego. Pytanie tylko brzmi, skoro nie powinienem pisać o szkole, to o czym i jak przebić inne wstępniaki?

To właśnie próby przebijania kogoś w jakiejś dziedzinie bywają źródłem radości, jak i bólu. W tym miejscu mógłbym zacząć truć o wyścigu szczurów. Ale powiem jedynie, że jeżeli czegoś bardzo chcesz, to zasłuż sobie, a generalnie rób, co chcesz, byle z rozważą.

Dlatego, płynąc z nurtem wstępniaków (raczej niczego nowego nie stworzę w tym temacie), wspomnę o wszystkim. Skończyły się nieubłagane wakacje. Zaczął się nowy rok szkolny. Wielu z nas znalazło się w zupełnie innym otoczeniu wśród dziwnych

kolegów i nauczycieli. Niektórym codzienność szkolna już daje się we znaki - wstając o piątej, wracając pod pierzynę o drugiej. Chwilowy brak testów i sprawdzianów trwa jedynie chwilę, czyli zgodnie z jej definicją 5-7 minut. Kolejne edycje konkursów, głównie olimpiad, już wystartowały (jakby organizatorzy myśleli, że we wrześniu głównie się nudzimy), więc kto chętny, ten bierze udział, bez względu na wszystko (jak chcieliby niektórzy).

Dla jednych jest to tortura. Dla innych także. Gdy test zostanie wypełniony, trzeba go jeszcze sprawdzić. Literka po literce, słowo po słowie, zdanie po zdaniu. Rodzice nie pomagają, jedynie drą się na każdą pałę i każdy błąd w każdym domu i na każdej wywiadówce czy konsultacjach. Żeby tylko jakaś mistyczna moc uwolniła nas od ciężaru pracy i przyniosła natychmiastowe oświecenie. Aż tęskni się za wylegiwaniem na plaży w pełnym słońcu bądź na zielonej hali. Może by tak mały bunt przeciwko dyscyplinie i porządkowi, w końcu żyjemy jedynie przez ułamek trwania wszechświata, od pieśni do pieśni, więc powinniśmy to wykorzystywać. Ale czy nie rozsądniej jest najpierw odnaleźć punkt odniesienia, ponieważ jak mamy iść sami, bez siebie, nieważcy, bez idei przez świat pozbawiony wartości?

W imieniu redakcji, życzę wszystkim spokojnego roku szkolnego. Nowym uczniom odnalezienia się w szkole. Nienowym z kolei niezgubienia się w niej. Nauczycielom zaś owocnych plonów.

KACPER KOWALSKI

Idę do Liceum Akademickiego

Niby jest jeszcze trochę czasu, ale już dziś pytamy trzecioklasistów z ostatniego rocznika gimnazjalnego, czy planują zasilić szeregi naszego Akademickiego Liceum. Odpowiadają uczniowie klasy 3 CL.

SZYMON KOWALIŃSKI: Zbliża się koniec naszej nauki w gimnazjum. W tym roku każdy z nas analizuje ofertę klas ponadgimnazjalnych. Czy będę kontynuować naukę w LA? Zdecydowanie tak! To szkoła jakby stworzona idealnie do moich zainteresowań. Lubię matematykę, informatykę i fizykę. Akademickie szkoły pozwalają mi rozwijać pasję, m. in. dzięki bogatej bazie zajęć pozalekcyjnych, np. z programowania. W szkole przy Wybrzeżu Wyspiańskiego panuje miła atmosfera, nie ma tu wyścigu szczurów, a nauczyciele i uczniowie nie są drętwi. Jeżeli tylko uzyskane wyniki mi na to pozwolą, to będę się dalej uczyć w akademickiej szkole.

JAKUB RUDNIK: Raczej zostaną w tej szkole. LA to jedno z lepszych liceów we Wrocławiu.

KACPER ZAKRZEWSKI: Prawdopodobnie zmienię adres 1 września br., mimo że zdaję sobie sprawę, że LA to jedno z lepszych liceów we Wrocławiu. Chciałbym poznać nowe osoby, bo lubię zmiany. W mieście jest wiele dobrych liceów. W ZSA nie podobał mi się kiepsko dopasowany do innych zajęć plan lekcji z wychowania fizycznego, z czym wiązał się długi czas poświęcony na dojazdy.

JAN KONIECZNY: Chcę uczyć się w akademickim liceum, ponieważ jest tam wysoki poziom, ale nie przesadnie trudny. Uczą w niej pomocni i sympatyczni nauczyciele, a uczniowie uzyskują świetne wyniki na egzaminach.

MICHAŁ SAPIJASZKO: Kiedy zaczynałem edukację w gimnazjum ZSA, nie wiedziałem, czy zatrzymam się tu na dłużej. Obecnie już podjąłem decyzję. Jest niezłe: nauczyciele mili, pomocni i widać, że znają się na swoim przedmiocie. Na moją decyzję wpływ mają niewątpliwie także znakomite wyniki matur i egzaminów gimnazjalnych, które w ZSA były najwyższe na Dolnym Śląsku i jedne z najlepszych w Polsce. Plusy zdecydowanie przeważają nad niewielkimi minusami, dlatego też już postanowiłem, że swoje podanie do szkoły średniej złożę do Liceum Akademickiego.

DANIEL WITKOWSKI: Po dwóch latach nauki w gimnazjum ZSA przyszedł moment, kiedy trzeba powoli podejmować decyzję odnośnie dalszej edukacji. Moja szkoła ma wiele zalet, można tu np. uczyć się pod kierunkiem fachowej kadry, w większości bardzo pozytywnie nastawionej do młodzieży. Myślę, że po ukończeniu Liceum Akademickiego bez większych trudności dostanę się na wybrany kierunek studiów, a to dzięki zdanej śpiewająco maturze. Dlatego na pewno pójdę do LA przy Wybrzeżu Wyspiańskiego.

Dzień Sportu w ZSA

Jeszcze nie wszyscy uczniowie Zespołu Szkół Akademickich zdążyli wrócić myślami z wakacji, a już w Librusie pojawiła się informacja o Dniu Sportu. Miał on sportowo zainaugurować rok szkolny 2018/2019.

W piątek siódmego września o godzinie ósmej cała społeczność szkolna ZSA zgromadziła się w klasach. Zaczęło się wielkie przebieranie. Potem nastąpił ostateczny przydział uczniów do poszczególnych konkurencji. Dzień Sportu otworzył, kilka minut po dziewiątej, prof. Krzysztof Zemankiewicz. Zawody dzieliły się na następujące rywalizacje: turniej piłki nożnej, wyścig na ergometrze, boule, dwa ognie oraz bieg sztafetowy. Pierwsze cztery konkurencje miały miejsce na bulwarze Politechniki, natomiast bieg odbył się na dziedzińcu budynku C13. Każdą klasę reprezentowała w poszczególnych konkurencjach wyznaczona liczba osób. Na boisko do piłki nożnej weszło sześciu zawodników – po trzech z każdej drużyny. Wyścig na ergometrze polegał na przepłynięciu 2500 metrów (10 osób) i 1000 metrów (5 osób). W boule grało jednocześnie pięć osób z każdej klasy. Drużyny dwóch ogni, jak wspom-

niał prof. Zemankiewicz, najstarszej gry na zajęciach wychowania fizycznego, liczyły po 10 uczniów. W sztafecie biegu maksymalnie 6 zawodników.

Około godziny dwunastej nastąpiło przejście z bulwaru na dziedziniec C13. Wszyscy zacięrali rączki na myśl o biegach sztafetowych. Warto zaznaczyć, że wraz z klasami trzecimi liceum ścigała się reprezentacja nauczycieli: prof. Jakub Osóbka, prof. Grzegorz Banaszczyk, prof. Paulina Stajno, prof. Martyna Horochowska, prof. Robert Antoszek oraz prof. Marcin Rusnak.

Po biegu sztafetowym nastąpiło uroczyste zamknięcie zawodów i rozdanie nagród z udziałem Pani Dyrektora Agaty Roman. Dzień Sportu w ZSA był bardzo udany.

GASPAR SEKULA – 3 CG



1. Pan Krzysztof Zemankiewicz był jednym z organizatorów Dnia Sportu w naszej szkole.

NA SĄSIEDNIEJ STRONIE:

2. W akcji Filip Hahs z klasy 2 AL.
3. To był udany dzień w ZSA Politechniki...

Zdjęcia: **GASPAR SEKULA**
i DANIEL WITKOWSKI
– 3 CG



Wrocławskie kawiarnie

Często zbyt małą wagę przywiązujemy do rzeczy i miejsc, które widzimy każdego dnia. Stają się dla nas szarą codziennością i niepozornie zlewają się z tłem. Pewnego razu w Pasażu Grunwaldzkim zwróciłem uwagę na kawiarnię naprzeciwko sklepu Xiaomi, Etno Cafe. Po chwili uświadomiłem sobie, że otaczający mnie świat jednak jest ciekawy.

Pierwsze zaskoczenie – sieć kawiarni Etno Cafe jest w całości polska i działa dzięki polskiemu kapitałowi. Jej twórcy sami siebie określają jako „...czterech kumpli ze studiów”, a na ich czele stoją Łukasz Mrowiński i Tomasz Nietubyć, którzy w celu realizacji swojego „kawowego snu” zrezygnowali z wysoko postawionych pozycji w korporacjach. Tutaj kolejna niespodzianka – wszyscy założyciele są wrocławianami.

Początkowy „kawowy sen” wyglądał całkiem prosto. We współpracy z kolegą z Etiopii Łukasz i Tomek chcieli sprowadzać i sprzedawać w Polsce ziarna kawy. Deklarują, że podczas swoich pierwszych transakcji zdobyli ogromne doświadczenie i wiedzę, a te przydały się na dalszym rozwoju firmy Etno Cafe. Niecały rok później otworzyli własną palarnię kawy, magiczne miejsce, w którym nieprzetworzone ziarna kawy, podobne smakiem i wyglądem do groszku, zmieniają się w ziarna kawy, jakie zna większość z nas. Gdzie został umiejscowiony nowy obiekt? Oczywiście we Wrocławiu!

Biznes w takim stanie funkcjonował bardzo dobrze. Rozpoczęto sprzedaż detaliczną dla klientów, którzy pokochali smak różnych wariantów kawy Etno. Ta gałąź firmy skutecznie funkcjonuje aż do dziś, chociażby w formie sklepu internetowego. Powstała również druga wersja premium ziaren – Wroasters, która jest kawą w formie unikatowej. Jej nowe warianty wypuszczane są niezwykle często i równie często wychodzą ze sprzedaży. Przygotowano ją z myślą o ludziach, którzy lubią nieustannie próbować nowych smaków, a jej dostępność zależy w głównej mierze od etapów zbiorów w Etiopii.

Dwa lata później twórcy pomyśleli, że przyjemnie byłoby mieć jakieś fizyczne miejsce sprzedaży, w którym mogliby oferować paczki ziaren, ale również zrobioną z nich kawę. Skupili się na byciu otwartym na potrzeby klientów i słuchania o tym, czego potrzebują. Tak powstała pierwsza kawiarnia Etno Cafe, mieszcząca się do dziś w kultowym wrocławskim „Okrąglaku”. Przyznam, że z ciekawości pojawiłem się tam osobiście i miejsce to wygląda całkiem ciekawie - nie zabrakło tam nawet leżaków na

zewnątrz. Ceny są bardzo przyzwoite, szczególnie w porównaniu do bardziej „sieciowych” kawiarni.

W tym samym czasie Etno zaczęło pracować nad kolejną odnogą swojego biznesu – Browarem Kawowym. Tak nazwano miejsce, w którym przygotowywany jest innowacyjny w Polsce napój Cold Brew Coffe. W dużym skrócie stanowi zdrowszą alternatywę wobec napojów energetycznych, bo zawiera duże ilości naturalnej kofeiny. Ponoć podobne napoje zyskały ogromną popularność w USA. Z ciekawości poszukałem informacji o jego procesie produkcyjnym. Polega on mniej więcej na „zaparzaniu” ziaren kawy na zimno, dzięki czemu niektóre z obecnych substancji się nie wytracają. To nadaje napojowi niecodzienny smak i wartości mocno pobudzające. Sprzedawany jest w designerskich butelkach z zakrętką.

Wkrótce potem Etno Cafe przystąpiło do biznesowej szarży. Kawiarnie zaczęto otwierać w całym kraju – Warszawa, Gdańsk i Poznań to tylko niektóre z miast, do których szarża dotarła. W samym Wrocławiu znajduje się aż siedem z siedemnastu obiektów, które ulokowane są w charakterystycznych punktach, takich jak wspomniany Pasaż Grunwaldzki, Wrocławia, Dworzec Główny, OVO, a nawet w Mercedesie. Ten ostatni jest innowacyjną propozycją, pierwszą w Polsce kawiarnią w salonie samochodowym. Nawiasem mówiąc, jest to największa i najnowocześniejsza posiadłość Grupy Wróbel w Polsce.

Jak wygląda aktualna sytuacja firmy? Pręźnie się rozwija, o czym świadczy chociażby emisja akcji serii D o wartości 5 mln złotych. Miesiąc temu Etno Cafe, jako jedyny biznes, otrzymało Nagrodę Prezydenta Wrocławia, przyznaną za szczególne osiągnięcia. „Naszym celem strategicznym na najbliższe dwa lata jest stworzenie z Etno Cafe polskiej marki kawowej nr 1 w sektorze Premium” - powiedział Łukasz Mrowiński.

MAKSYMILIAN SKICA – 3 CG

Jak do tego doszło?

Zachwycanie się wynikami egzaminów jest zaskakująco proste. Trudniejsze okazuje się być zauważenie, że za tymi punktami kryją się dziesiątki ludzi i poświęcony przez nich czas. Za to niemożliwe wydaje się przeanalizowanie, jak to się udało. Co spowodowało, że egzaminy uczniom ZSA poszły aż tak dobrze?

Odpowiedzią na wyżej postawione pytanie, która jako pierwsza nasuwa się na myśl, jest zasługa nauczycieli. Oczywiście w tych sukcesach nie da się umniejszyć udziału naszej zasłużonej i wybornej rady pedagogicznej, bo bez niej uczniowie nie mogliby nawet zamarzyć o takich wynikach. Moim zdaniem nie jest to jednak pełne rozwiązanie zagadki. Przecież na egzaminie to nie rozwiązania nauczycieli brane są pod uwagę, a wyniki jej wychowanków. Nawet najmądrzejsi i najbardziej skuteczni mentorzy nie będą w stanie nic zrobić, kiedy w szkolnych ławkach zamiast inteligentnych uczniów zasiedliby mniej zdolni. We Wrocławiu jest wielu dobrych nauczycieli, ale to nasza szkoła jest niedościgniona w sukcesach. Czy zatem wszystkie zasługi powinny spływać na uczniów?

Absolutnie nie! Podobno jednym z objawów inteligencji jest bycie otwartym na wiedzę i jej szybkie przyswajanie. Bycie dobrym i inteligentnym uczniem z pewnością jest w cenie, jeśli chodzi o egzamin gimnazjalny albo maturę. Ale analogicznie do poprzedniego przykładu – gdyby lekcje matematyki zamiast dobrego nauczyciela prowadził ktoś, kto mocno minął się ze swoim powołaniem, inteligencja uczniów na zbyt wiele by się nie przydała. Teoretycznie można uczyć się samodzielnie, ale skuteczność takiego rozwiązania jest wątpliwa, na co największym dowodem jest istnienie instytucji znanej jako szkoła.

Stwierdzenie, które najbardziej do mnie przemawia, to pomysł, że w celu uzyskania wysokich wyników w testach i zachowania skutecznego procesu edukacji jest konieczna swego rodzaju symbioza ucznia i nauczyciela. Nikt nie może czuć się ograniczany ani ograniczać. Dotyczy to w szczególności możliwości intelektualnych. Niezbyt inteligentny uczeń będzie ograniczał mądrego nauczyciela – i vice versa.

Możemy zadać sobie kolejne pytanie – dlaczego w niektórych szkołach to wychodzi, a w innych nie za bardzo? Przede wszystkim w ZSA nauczyciele w żaden sposób nie ograniczają swoich uczniów. Jako człowiek, który w tej szkole jest od kilku lat,

nie potrafię wyobrazić sobie np. prof. Stajno, która odmówiłaby poświęcenia czasu na sprawdzenie dla mnie bardziej ambitnego zadania. Miałem okazję uczestniczyć w konsultacjach, których temat był zupełnie niezwiązany z podstawą programową. Prof. Ludwikowski przeprowadził je jedynie z powodu swojej dobrej woli i na moją prośbę. Nie należy to do jego obowiązków – ale czy to właśnie nie na poświęceniu polega praca z młodzieżą? Ciężko uwiaryczyć, że w innych szkołach nie jest to standardem i nauczyciele, być może nieumyślnie, podcinają uczniom skrzydła.

ZSA PWr. ma tę przewagę, że trafiają tu tylko najlepsi z najlepszych. Dotyczy to też uczniów – ogromna wymagana liczba punktów przy rekrutacji wyłuskuje najzdolniejszych. Największą zaletą ZSA nie są jednak ani najlepsi uczniowie, ani nauczyciele. Chodzi raczej o nastawienie. Z tego samego powodu nie zdarzyło się jeszcze, żeby jakaś szkoła w danym roku niespodziewanie wystrzeliła w rankingach w górę albo spadła mocno w dół.

Nasza szkoła stworzona została z jasnym celem nauczania elity. ZSA został stworzony niedawno i od samego początku położył nacisk na wyniki. Teraz z każdym kolejnym rokiem jest prościej – wszyscy przykładamy się do edukacji, bo stało się to nieodłączną częścią tożsamości szkoły.

MAKSYMILIAN SKICA – 3 CG

PS. Niniejszy tekst jest zwiastunem wydania specjalnego "Politechnika Junior" poświęconego sukcesowi naszej szkoły na ostatnich egzaminach gimnazjalnym i maturalnym.

Nie idź do szkoły...

„Żyj szybko, umieraj młodo...”, a może raczej „Żyj szybko i pozostaw po sobie przystojnego trupa. Tak można nazwać tę maksymę obowiązującą w szkole, zaraz obok „Mam wszystko w nosie, byle do matury” albo „Co ja wiem o tym wszystkim?”.

Co ja wiem o liceum?

Przez kilka ostatnich miesięcy ciężko śpię. Rano wcześniej wstaję, wieczorem kładę się późno do łóżka po to, by przez czterdzieści pięć minut przekładać się z boku na bok albo pogapić w sufit.

Co ja wiem o liceum?

Jego geneza wywodzi się jeszcze z antyku. Pomysłodawcą pierwszego liceum był Arystoteles.

Co ja wiem o liceum?

To nie jest różowe miejsce, o którym każdy gimnazjalista w trzeciej klasie, albo ósmoklasista, marzy. Liceum jest jak mydło. Pachnie ładnie, ma sympatyczny kolor, jest użyteczne. Ma tylko jedną poważną wadę. Nie smakuje.

Codziennie wstawanie o szóstej (bądź wcześniej). Kąpiel, ubieranie, śniadanie. Można dokończyć swój sen z głową w misce z płatkami owsianymi. Potem wyjście z domu, podróż do szkoły. Pierwsze półtorej godziny za nami.

Zaczyna się pierwsza lekcja. Potem druga, trzecia... Formuła ta sama. Ławka, plecak, podręcznik, zeszyt, pióro i fraza „Weź kajecik”. Na szczęście jest zdobycz socjalna - przerwa. Niektórzy pechowcy mają dzwonki. Po donośnym dryń-dryń wszyscy wychodzą na spacerniak, a tam grają w gry, gadają, chodzą, czytają, śpią. Po pięciu, czasem sześciu, lekcjach długa przerwa. Potem dalsza część lekcji.

Kiedy koniec? Zależy. 15.00, 16.00, 17.00, czasem 18.00. Powrót do domu zajmuje około półtorej godziny. W sumie poza domem jesteśmy dwanaście godzin. Można łatwo stracić poczucie czasu.

Życie w liceum przyzwyczajają nas do kilku rzeczy. Nauczyciel ma tytuł naukowy (gafą jest to zapomnieć). Gdy coś wydaje się niemożliwe, przychodzi nauczyciel i po prostu robi to. Nawet gdy się starasz, masz błędy i ocena spada w dół. Robisz nie po myśli klasy i lądujesz na jej marginesie. Czas wiecznie dylatuje, raz jest go mniej, raz więcej.

Jesteśmy uczniami, którzy w wyścigu szczurów o oceny i uznanie szkoły walczą między sobą aż do krwi. Jeszcze szkoły walczą między sobą w rankingach, co podnosi rywalizację do kwadratu. W międzyczasie uczymy się języków obcych, bo First Certification dobrze wygląda w CV. Wydaje się nam,

że mamy kontrolę nad wszystkim. W rzeczywistości jest inaczej. Praca nas wykańcza, tryby nas połykają, by później bezpardonowo zwrócić. Nie mamy żadnego wsparcia od innych osób, bo tkwimy w poczuciu pozornej anonimowości i alienacji, częściowo spowodowanych przez nas samych. Tak bardzo przejmujemy się sukcesem i porażką, że przestają istnieć dla nas inne pojęcia, co powoduje u nas uzależnienie od stresu, ciągłe zmęczenie, zazdrość, udawany rozwój oraz ciągłe oszukiwanie się. Tym, którym to zwiisa, reszta życia zawiśnie wkrótce, długo po ukończeniu osiemnastki. Albo wcześniej.

Co zrobić po liceum?

Iść do prostej pracy, żeby nieco podreperować budżet? To jest w miarę dobry pomysł, ale na krótką metę. Pójść na studia? Ale jakie? Takie, które sami chcemy, czy też takie, które wybrali za nas inni? Chcemy ścisłą fizykę, chemię, ekonomię, informatykę czy spięte po kołnierzyk prawo, socjologię, politologię, teologię? A dalej co? Jakie wybrać życie, pracę, karierę, rodzinę? Czy wybrać obrzydliwie wielki telewizor... pralkę, samochód i elektryczny otwieracz do puszek? Czy wybrać zdrowie, niski cholesterol, opiekę dentystyczną? Wybrać stały kredyt hipoteczny i kawalerkę? Jakich wybrać przyjaciół? Wybrać dres i pasującą torbę czy trzyczęściowy garnitur? Wybierz majsterkowanie i zastanawiaj się w sobotni rano, kim ty jesteś. Wybierz siedzenie na kanapie przed telewizorem i oglądaj głupie programy, wpychając tłuste jedzenie do paszczy.

Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem. Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a szkoła trwa po wszystkie czasy.

Co dalej, ha? Ernest Hemingway powiedział kiedyś, że świat jest piękny i warto o niego walczyć. Zgadza się z drugą częścią.

Dla tych, którzy kończą gimnazjum w tym roku: powodzenia na egzaminie i spędźcie resztę czasu w gimnazjum jak najlepiej. Dla innych: wiek nastoletni jest naprawdę dziwną częścią naszego życia.

KACPER KOWALSKI – 1 AL

OGÓLNOPOLSKI KONKURS

organizowany przez
Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej
i Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu

MAG SŁOWA

EDYCJA IX

w roku szkolnym 2018/2019
dla uczniów
klas ponadpodstawowych

WROCŁAW 2018/2019

Zaproszenie

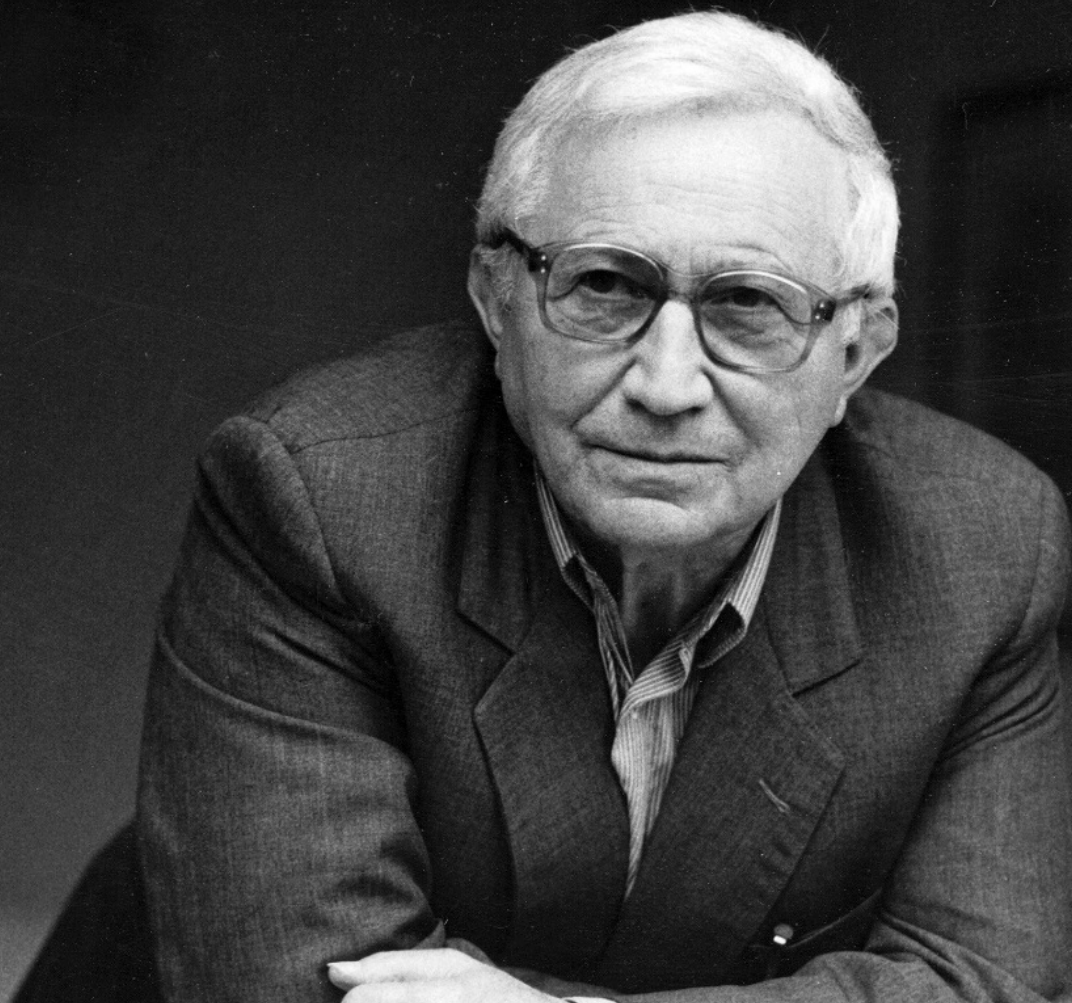
Wrocław, 01.09.2018

Szanowni Nauczyciele i Uczniowie klas ponadpodstawowych!

Przekazujemy zaproszenie do udziału w dziewiątej już edycji ogólnopolskiego konkursu „Mag słowa” poświęconego życiu i twórczości Tadeusza Różewicza. Konkurs, organizowany w tym roku szkolnym przez Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej i Dolnośląską Bibliotekę Publiczną, jest skierowany do młodych ludzi pragnących zaprezentować swoją PASJĘ związaną z twórczością najwybitniejszego wrocławskiego poety. Po raz pierwszy konkursowa rywalizacja przebiegać będzie aż w pięciu kategoriach - nowością jest część filmowa (szczegóły w regulaminie).

Na zgłoszenia udziału (wyłącznie drogą mejlową) czekamy do końca września. 15 października w siedzibie ZSA przy Wybrzeżu Wyspiańskiego we Wrocławiu zorganizowane będzie przesłuchanie uczestników części recytatorskiej. Uroczysta gala wręczenia nagród i dyplomów laureatom wszystkich kategorii zaplanowana jest na 29 października w siedzibie ZSA PWr.

Wyrażamy nadzieję, że 9. edycja naszego konkursu przyniesie wiele radości jego uczestnikom i przyczyni się do popularyzacji twórczości Tadeusza Różewicza.



REGULAMIN KONKURSU

„MAG SŁOWA”

EDYCJA IX

Tematyka konkursu

1. Konkurs odbywa się po raz dziewiąty.
2. Konkurs składa się z pięciu kategorii: literackiej, recytatorskiej, plastycznej, fotograficznej oraz filmowej.
3. Temat części pisarskiej: Polityka zamienia się w kicz, miłość w pornografię, muzyka w hałas, sport w prostytutkę, religia w naukę, nauka w wiarę. Zinterpretuj cytaty w kontekście całej twórczości Tadeusza Różewicza.

Cele konkursu

Wzbudzanie i rozwijanie zainteresowań twórczością Tadeusza Różewicza i jego życiem.
Wyzwalanie w uczniach aktywności twórczej i artystycznej.
Rozwijanie osobistych zainteresowań, wrażliwości estetycznej oraz indywidualnych zdolności twórczych.
Doskonalenie umiejętności pisania, recytowania, malowania i fotografowania.
Pobudzanie wrażliwości na piękno polskiej literatury oraz umacnianie poczucia tożsamości z kulturą wysoką.
Kształtowanie właściwej postawy młodzieży wobec polskiej kultury i literatury.
Promowanie nauczycieli i szkół wspierających uczniów kreatywnych.

Założenia organizacyjne

1. Organizatorami konkursu są:
 - Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej
 - Dolnośląska Biblioteka Publiczna
2. Adres Biura Organizacyjnego Konkursu:

Zespół Szkół Akademickich
Politechniki Wrocławskiej
50-001 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 25
e-mail (do korespondencji): wowaa@interia.pl, nr telefonu: 723, 822-124

3. Organizatorzy powołują komisję konkursową, która organizuje i przeprowadza wszystkie etapy konkursu. Przewodniczącym komisji jest Wojciech Walczak, nauczyciel języka polskiego w ZSA PWr.
4. Zakończenie etapu finałowego konkursu stanowi gala zaplanowana na 29 października 2018 r. w siedzibie ZSA PWr. przy Wybrzeżu Wyspiańskiego.
5. Nagrodami w konkursie będą wydawnictwa książkowe.

Uczestnicy konkursu

Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie z klas gimnazjalnych (po raz ostatni!) i szkół ponadgimnazjalnych wszystkich typów w całym kraju. Udział uczniów w Konkursie MAG SŁOWA jest dobrowolny i bezpłatny. Uczeń może wziąć udział w każdej z pięciu kategorii konkursu. Warunkiem przystąpienia ucznia do konkursu jest zgłoszenie drogą mejlową i przesłanie w terminie formularza zgłoszeniowego (załącznik nr 1) w nieprzekraczalnym terminie do 30 września br. Uczestnik konkursu i jego opiekun zobowiązani są do wypełnienia, odpowiednio, załącznika nr 2 lub 3.

Organizacja konkursu

1. Konkurs odbywa się corocznie we Wrocławiu od dziewięciu lat.
2. Konkurs ma charakter interdyscyplinarny i przebiega w pięciu kategoriach:
 - literackiej, recytatorskiej, plastycznej, fotograficznej oraz filmowej.
3. Prace konkursowe w każdej kategorii dotyczą życia i twórczości Tadeusza Różewicza.
4. Liczba uczestników z danej szkoły jest nieograniczona.
5. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany regulaminu konkursu.

Kategorie konkursowe:

Kategoria literacka

1. Prace konkursowe powinny być pracami autorскими inspirowanymi tematem konkursu.
2. W konkursie biorą udział prace wcześniej niepublikowane i nienagradzane.
3. Uczestnik prezentuje jedną pracę literacką, zajmującą maksymalnie pięć stron wydruku komputerowego formatu A4 pisanego czcionką 12.
4. Ocenie podlegają następujące elementy pracy:
 - oryginalne ujęcie tematu, zgodność treści pracy z tematem, samodzielność 0-10 punktów
 - pomysł kompozycyjny, spójność, logika 0- 5 punktów
 - urozmaicona i bogata leksyka, zachowanie jednorodnej konwencji stylistycznej 0- 10 punktów
 - estetyka pracy, ortografia i interpunkcja 0-5 punktów.
5. Pracę należy przesłać pocztą elektroniczną na adres: wowaa@interia.pl
6. Prace napisane niezgodnie z regulaminem będą zdyskwalifikowane.

Kategoria fotograficzna

1. Każdy uczestnik konkursu może zgłosić maksymalnie trzy fotografie wydrukowane na papierze fotograficznym w formacie minimum 18x24 oraz w postaci elektronicznej na płycie CD tematycznie związane z hasłem oraz mottem konkursu.
2. Fotografie kolorowe, czarno-białe lub w sepii mogą być wykonane w poziomie lub w pionie.
3. W konkursie biorą udział prace nigdzie dotąd niepublikowane i nienagradzane.
4. Fotografie, na których znajdują się jakiegokolwiek znaki, cyfry, napisy (np. daty) nie kwalifikują się do konkursu.
5. Przy ocenie zdjęć uwzględnia się następujące elementy:
 - oryginalność i kreatywność ujęcia tematu powiązanego z twórczością T. Różewicza 0-10 punktów
 - zgodność obrazu z tematem konkursu 0-5 punktów
 - jakość techniczna 0-5 punktów

- kompozycja obrazu 0-5 punktów

6. Prace wykonane niezgodnie z regulaminem będą zdyskwalifikowane.
7. Prace konkursowe nie będą zwracane uczestnikom.

Kategoria recytatorska

1. Każdy uczeń może zgłosić maksymalnie jeden wiersz Tadeusza Różewicza.
2. Przy ocenie uwzględnia się:
 - opanowanie pamięciowe 0- 5 punktów
 - dykcję 0-5 punktów
 - oryginalność ujęcia tematu wiersza 0-5 punktów
 - wrażenia artystyczne 0-5 punktów

Kategoria plastyczna

1. Podstawą będą prace wykonane samodzielnie przez ucznia i związane z konkretnym utworem T. Różewicza.
2. Minimalny rozmiar pracy: A 2.
3. Praca powinna zawierać:
 - rysunek
 - tytuł wiersza, który obrazuje
4. Ocenie podlegają następujące elementy pracy:
 - oryginalność tematu 0 – 5 punktów
 - zgodność treści pracy z tematem konkursu 0 – 5 punktów
 - styl pracy 0 – 5 punktów

5. Prace wykonane niezgodnie z regulaminem będą zdyskwalifikowane.
6. Prace konkursowe nie będą zwracane uczestnikom.

Kategoria filmowa

1. Oceniane będą filmy uczniowskie powiązane z twórczością T. Różewicza.
2. Maksymalna długość filmu: 10 minut.
3. Ocenie podlegać będą następujące elementy filmu:
 - oryginalne ujęcie tematu
 - zgodność treści filmu z tematyką wiersza
 - samodzielność, kreatywność

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik nr 1

pieczętka szkoły

miejsowość, data

- Personalia ucznia
- Nazwa i adres szkoły:
- Adres mejlowy i telefon ucznia:
- Personalia, adres mejlowy i telefon nauczyciela/opiekuna:
.....
- Udział ucznia w konkursie dotyczy części (właściwe podkreślić):
 - pisarskiej
 - recytatorskiej
 - fotograficznej
 - plastycznej
 - filmowej

5. Uczestnicy części recytatorskiej będą recytować wiersz:

.....

Załącznik nr 2 – dla ucznia

Zgoda na przetwarzanie danych osobowych

Wyrażam zgodę, aby moje dane osobowe w zakresie obejmującym: imię, nazwisko, adres szkoły, numer telefonu, adres e-mail były przetwarzane przez organizatorów w celu uczestniczenia w 9. edycji konkursu MAG SŁOWA.

.....

data, podpis

Załącznik nr 3 – dla nauczyciela/opiekuna

Zgoda na przetwarzanie danych osobowych

Wyrażam zgodę, aby moje dane osobowe w zakresie obejmującym: imię, nazwisko, numer telefonu, adres e-mail były przetwarzane przez organizatorów w celu uczestniczenia w 9. edycji konkursu MAG SŁOWA.

.....

data, podpis

**„POLITECHNIK JUNIOR”
PERIODYK ZESPOŁU SZKÓŁ AKADEMICKICH
POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ**

Redaktor naczelny: Kacper Kowalski.

Zastępca red. naczelnego: Maksymilian Skica.

Fotoreporterzy: Gaspar Sekula, Daniel Witkowski.

Reporterzy: Agata Kamińska, Michał Kucharski,
Zofia Stypułkowska, Aleksandra Szlachta, Marcin Weron.

Sekcja filmowa: Filip Hahs, Maciej Proćków,
Mateusz Torski, Jakub Polański.

Technicy komputerowi: Karolina Lubczańska,
Iga Flaszyńska.

Opiekun pisma: Wojciech Walczak.